

Bo lato rozpala

Nie ugasi tego straż ogniowa
ani zimnej wody łyk
na nic tu metoda naukowa
z lodu okład zrobić w mig
kiedy żar się budzi nic go nie ostudzi
zwłaszcza w takie gorące dni
problem jest palący zwłoki nie cierpiący
pomóc możesz mi tylko ty

Bo lato rozpala każdego górala
i ogień wyzwala w każdym z nas
gdy słońce się śmieje serducho goreje
za tobą szaleje cały czas

Próbowała pomóc mi teściowa
i sposobu szukał teść
zielarz kazał co dzień pić pokrzywę
i mniej mącznych rzeczy jeść
nic mi nie pomogło
wszystko już zawiodło
wielki problem naprawdę mam
oszczędź mi tej męki daruj tej udręki
dłużej nie chcę być sam

Bo lato rozpala...

Gołąbki gruchają ku sobie się mają
miłosną symfonią wokół żyje świat
pszczołki bzykają słodkości szukają
a ja w to lato najchętniej bym cię zjadł

Bo lato rozpala...

Muzyka: Łukasz Golec / Paweł Golec / Rafał Golec
Słowa: Rafał Golec